https://www.facebook.com/goniecgornoslaski
www.goniec-gornoslaski.pl

goniec górnośląski

... gazeta, która nie męczy

Nr 9 (102)/9/2023 nakład 5000 egzemplarzy ISSN 0239-3301

BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK KULTURALNO-SPOŁECZNY

KATOWICE CHORZÓW ŚWIĘTOCHŁOWICE SIEMIANOWICE ŚLĄSKIE BYTOM RUDA ŚLĄSKA ZABRZE MYSŁOWICE

BUDŻET OBYWATELSKI KATOWIC

Po raz 10 katowiczanie decydują na co zostaną przeznaczone środki z tej puli.

Str. 3

CEZ CHORZÓW

Str.12

Pewnego razu w... Szybie Maciej

ZDJĘCIA: HGM

No nie pewnego, bo bardzo już konkretnego… Doczekaliśmy się! Bo już jest! Sami zobaczcie! Wydana, wydrukowana… Teraz czeka na promocję… Szczegóły na str. 7.

DZIECIĘCY FESTIWAL TEATRALNY

Prezentujący wartościowe i w pełni profesjonalne przedstawienia teatralne, budzić będzie zachwyt dzieci pięknymi spektaklami, zaś dorosłym wskazywać, jak duże znaczenie w rozwoju dzieci ma obcowanie ze sztuką. Sprzyjać temu będzie program DFT, który tworzą starannie dobrane profesjonalne spektakle teatrów instytucjonalnych i prywatnych.

Przy wyborze spektakli brano pod uwagę wysoką jakość artystyczną, staranność i atrakcyjność prezentacji, bogactwo artystycznego przekazu, wykorzystanie różnorodnych środków ekspresji twórczej oraz walory edukacyjne. Na scenie zaprezentują się teatry, które w swoich sztukach z wielkim szacunkiem odnoszą się do młodego widza.

Dziecięcy Festiwal Teatralny będzie świętem dzieci i sztuki dla dzieci. Będzie wyjątkowym czasem, w którym zostaną stworzone dzieciom możliwości bliskiego i atrakcyjnego obcowania ze sztuką i dotykania teatru.

MUZEUM HUTNICTWA W CHORZOWIE

WESELE HUTNICZE

09.09.2023 o 12.00

Muzeum Hutnictwa w Chorzowie

OD REDAKCJI

Ładując akumulatory

Moje już naładowane... A to za sprawą „moich" ulubionych kątów: Jawornika i Okonin Nadjeziornych... Mmmm... Polecam każdemu, by odwiedzali miejsca znane, lubiane, sentymentalne, ładne, które zawsze dobrze się kojarzą, z miłą przeszłością, dzieciństwem, czymś, często myślimy, o czym chcemy pamiętać i zachować na zawsze... Warto tam wracać... Jeśli nie realnie, to choćby we wspomnieniach. Dzięki nim słoneczniej wkroczymy w zbliżającą się jesień.

HANNA GRABOWSKA-MACIOSZEK

PUNKTY DYSTRYBUCJI:

KATOWICE – Muzeum Śląskie, Uniwersytet Śląski – Rektorat, Miejski Dom Kultury „Koszutka", Miejski Dom Kultury Filia „Dąb", Gabinet Weterynaryjny „AS", Muzeum Historii Katowic, ul. Kopernika 11, Sklep - Serwis Wrona Sport, AWF, Biuro Turystyczne Wolta, Przychodnie Unii Brackiej, Sekcja Obsługi Ubezpieczonych NFZ.

CHORZÓW: Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny", Chorzowskie Centrum Kultury, Miejski Dom Kultury „Batory", Teatr Czarnego Tła, Czytelnia Naukowa MBP i filie, Muzeum w Chorzowie, Stadion Śląski, Starochorzowski Dom Kultury, PTTK Oddział w Chorzowie - Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze Chorzów, Sekcja Obsługi Ubezpieczonych NFZ, Teatr Rozrywki

ŚWIĘTOCHŁOWICE: OSiR „Skałka", Centrum Kultury Śląskiej Świętochłowice, MBP, Miejska Biblioteka Publiczna (Centrala) ul. Plebiscytowa; Salon Meblowy Honoratka ul. Katowicka 30a; Muzeum Powstań Śląskich ul. Polaka 1.

SIEMIANOWICE ŚLĄSKIE: Urząd Miasta, Siemianowickie Centrum Kultury, Park Tradycji, Willa Fitznera, Jarzębina – Osiedle Tuwima, Biblioteka Centralna z Filiami, Muzeum Miejskie.

MYSŁOWICE: Mysłowicki Ośrodek Kultury, Urząd Miasta, MBP i jej filie, Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji

BYTOM: Siedziba firmy LED-BYT.PL, ul. Żeromskiego 5, FHU Nucek - Roman Nuckowski

RUDA ŚLĄSKA: Urząd Miasta, MCK im. H. Bisty.

ZABRZE: Teatr Nowy Zabrze.

goniec górnośląski

Redaktor naczelna:	**Hanna Grabowska-Macioszek**
Reklama:	**reklama@goniec-gornoslaski.pl**
Telefony Poczta elektroniczna Strona internetowa	**534 675 613, 534 679 493** **kontakt@goniec-gornoslaski.pl** **http://www.goniec-gornoslaski.pl**
Wydawca	**Hanna Grabowska-Macioszek** **Goniec Górnośląski**
Druk	**POLSKAPRESSE Sp. z o.o.** **Drukarnia w Sosnowcu** **ul. Baczyńskiego 25a** **tel. (32) 36 42 100**

Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo do dokonywania w nich zmian i skrótów.

OGŁOSZENIE

Ogródek działkowy sprzedam,
obok TVP Katowice.
Nr kontaktowy: 798-572-452

Nie tylko „Bitwa nad Bzurą"

Bo poza nią IV Rodzinny Piknik Militarny Służb Mundurowych. Ta natomiast wpisuje się w V Śląskie Manewry ASG. A wszystko to w Świętochłowicach!

Tradycyjnie już we wrześniu Płaskowyż Ajska i Dolina Lipinki na jeden dzień – 23.09. zmieni się w prawdziwe pole bitewne. Plan tegoż dnia zapowiada się co najmniej interesująco. Odbędą się między innymi: manewry Armii Polskich i Armii Niemieckich 9.30 prezentacja Strojów Ziemi Śląskiej wraz poczęstunkiem śląskiego kołocza, przejazdy pojazdami wojskowymi, prezentacja pojazdów militarnych Firmy Military Demarko Vehicles i służb mundurowych, pasjonatów militariów, zawody rzutu granatami. A także gry i zabawy śląskie sprzed 100 lat dla dzieci i dorosłych przygotowane przez Muzeum Powstań Śląskich, Zawody Strzeleckie z Replik Broni ASG na strzelnicy pod namiotem. Będzie można też zwiedzić stanowiska pod namiotami i sprzętu militarnego. Odbędzie się także prezentacja grup rekonstrukcyjnych.

Będzie też coś na osłodę zmagań - ogródek kawowo-ciastowy. A dla tych, którzy za słodkościami nie przepadają - degustacja potraw z kuchni polowych.

Komitet Patronalny: Prezydent Miasta Świętochłowice Daniel Beger, Senator Rzeczpospolitej Polskiej Dorota Tobiszowska, Przewodniczący Sejmowej Komisji ds. Służb Specjalnych Poseł Waldemar Andzel, Prezes Śląskiego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej August Jakubik, Dyrektor Muzeum Powstań Śląskich dr Andrzej Drogoń Firma Demarko Military Vehicles - Prezes Mateusz Komarec,

Centrum Inicjatyw Społecznych Dyrektor Tomasz Sikorski, Ośrodek Sportu i Rekreacji Skałka, Dyrektor Elżbieta Augustyn-Komandera, Centrum Kultury Śląskiej Dyrektor Monika Majlinger, CRW Chorzów ppłk Krzysztof Szmyt, Dyrektor Muzeum Wojsk Specjalnych Piotr Wybraniec

Organizator: Prezes Zarządu Stowarzyszenia KRS TKKF Tytan Świętochłowice Robert Duliński.

I tradycyjnie już też Goniec Górnośląski patronuje wydarzeniu medialnie.

HANNA GRABOWSKA-MACIOSZEK

Patronat Medialny

goniec górnośląski

www.goniec-gornoslaski.pl

„Z GOŃCEM GÓRNOŚLĄSKIM NA WAKACJACH 2023"!

Znamy zwycięzcę naszego konkursu

W tym roku naszą wakacyjną zabawę wygrywa Pani Grażyna Bialik z Sosnowca. Pani Grażyna to nasza długoletnia Czytelniczka, której wspiera Gońca zawsze dobrym słowem, motywuje do działania i docenia nasze starania, by gazeta nie zwalniała tempa.

Tym razem Pani Grażyna czyta Gońca Górnośląskiego w… Sami zobaczcie!

Dziękuję wszystkim uczestnikom za udział i już teraz zapraszam do zabawy za rok, a w między czasie to zainteresowania innymi naszymi konkursami, których nie brakuje też w ciągu roku. Polecam nasze łamy i www.goniec-gornoslaski.pl.

HANNA GRABOWSKA-MACIOSZEK

PROMOCJA

Po raz 10 katowiczanie decydują na co zostaną przeznaczone środki z budżetu obywatelskiego

KATOWICE dla odmiany

Tegoroczna pula Budżetu Obywatelskiego w Katowicach to ponad 20 mln zł z budżetu miasta z czego 3 mln zł są przeznaczone na pomysły mieszkańców zgłaszane w Zielonym Budżecie. We wrześniowym głosowaniu mieszkańcy miasta decydują, które zadania z budżetu obywatelskiego będą realizowane w 2024 roku.

W tym roku wnioski do katowickiego Budżetu Obywatelskiego złożyło 216 osób, które przekazały do Urzędu Miasta Katowice w sumie 296 projektów. Łączny szacunkowy koszt realizacji tych wszystkich zadań wynosi ponad 58 mln zł. Pierwszy etap oceny, weryfikację formalną, przeszły 283 wnioski. W trakcie drugiego etapu, oceny merytorycznej, dwa wnioski zostały wycofane przez Wnioskodawców, a dwa inne zostały ze sobą połączone.

– Budżet Obywatelski oraz Zielony Budżet to narzędzia pozwalające mieszkańcom współdecydować o tym, jak zmieniają się Katowice. W ramach samego BO, do tej pory mieszkańcy zdecydowali o wydatkowaniu ponad 145 mln zł na 1140 projektów wybranych w drodze głosowań, a jeśli spojrzymy na zgłaszane projekty, to przez 10 lat było ich łącznie ponad 3,4 tys. - przypomina Marcin Krupa, prezydent Katowic. – Pod koniec sierpnia opublikowaliśmy wyniki oceny merytorycznej wniosków. Weryfikację pozytywnie przeszło 237 projektów. Zachęcam już dzisiaj każdego mieszkańca bez względu na wiek do udziału w głosowaniu, które rusza 11 września – dodaje prezydent.

Wśród zadań pozytywnie ocenionych znajdują się te dotyczące poprawy bezpieczeństwa na drogach, np. poprzez remonty chodników, montaż luster drogowych czy doświetlenie przejść dla pieszych. Są również projekty skierowane do seniorów, takie jak retroteki w Zawodziu czy organizacja spotkań, zajęć ruchowych i kulturalnych w Piotrowicach-Ochojcu. Z powodzeniem oceniono również zadania zakładające remonty placów zabaw m.in.: w parku Kościuszki, Koszutce, os. Witosa i os. Tysiąclecia. Przebudowane mogą zostać korty tenisowe w Dolinie Trzech Stawów, a w parku Zadole mogą zostać zamontowane poidełka.

Pozytywnie zweryfikowane zostały wszystkie projekty z czterech dzielnic: Śródmieścia, Bogucic, Dąbrówki Małej i Podlesia. Najwięcej pozytywnie ocenionych projektów jest w dzielnicach: Ligota-Panewniki (21), Bogucice (16) oraz Kostuchna (13).

- Podczas oceny wniosków 20 z nich otrzymało od komórek oceniających status zadań dwuletnich. To informacja dla Wnioskodawców, że ze względu na różne czynniki ich realizacja będzie rozłożona w czasie na dwa lata. Te czynniki to m.in. duży zakres inwestycji, jej stopień skomplikowania, konieczność uzyskania niezbędnych pozwoleń lub poczynienia uzgodnień np. z gestorami sieci – wyjaśnia Justyna Buchalik, naczelnik wydziału komunikacji społecznej w Urzędzie Miasta Katowice.

Od 11 do 24 września będzie odbywać się elektroniczne głosowanie, podczas którego katowiczanie zadecydują, które ze zgłoszonych propozycji zadań będą realizowane.

Aby zagłosować na wnioski złożone w Budżecie Obywatelskim trzeba być mieszkańcem Katowic. W systemie głosowania automatycznie znajdą się wszyscy mieszkańcy zameldowani w Katowicach na pobyt stały lub czasowy w dniu 24 sierpnia 2023 roku. Pozostali mieszkańcy mogą w trakcie głosowania dopisać się do systemu głosowania. W tym celu konieczne będzie potwierdzenie swojej tożsamości pracownikom wydziału komunikacji społecznej i złożenie oświadczenia. Głosowanie odbywa się poprzez stronę bo.katowice.eu, w tym miejscu publikowane są również wszystkie informacje dotyczące procedury budżetu obywatelskiego. Warto pamiętać, że w przypadku projektów lokalnych można oddać głosy na zadania z jednej, wybranej przez siebie dzielnicy (nie musi to być dzielnica zamieszkania). Tak jak w latach poprzednich, mieszkańcy mają do rozdzielenia 3 punkty na projekty lokalne oraz 3 punkty na projekty ogólnomiejskie. Zasady głosowania dla projektów lokalnych i ogólnomiejskich są takie same.

ZDJĘCIE: UMK

Projekt ogólnomiejski w trakcie realizacji. M/09/VIII Przywróćmy światu Staw Kozubek! Dla Osiedla Witosa, Załęża i całych Katowic.

ZDJĘCIE: KAW

Projekt lokalny dla Osiedla Tysiąclecie. L9/09/VIII Psi Tauzen - wybieg dla psów.

ZDJĘCIE: UMK

Projekt lokalny dla dzielnicy Bogucice. L13/05/VIII Dla uczniów, mieszkańców - każdego z Nas: tu spędzisz aktywnie czas! „Siatka, kosz, noga i siłka".

goniec górnośląski

Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Nie czyste, ale za to ciepłe… Ciepłe Mieszkanie!

No szkoda… Gdyby istniał Program Czyste Mieszkanie, składam wniosek z prędkością światła – takiego z energooszczędnych żarówek oczywiście! No ale jeśli ciepłe za sprawą ekologicznego ogrzewania, to poniekąd też czyste, bo wpłynie na poprawę czystego powietrza… W Chorzowie.

A wszystko dzięki Programowi Ciepłe Mieszkanie i WFOŚiGW w Katowicach, który właśnie za sprawą tego programu ociepla nasze mieszkania. Program bowiem przewiduje dotacje dla osób fizycznych do kosztów związanych z likwidacją nieefektywnych źródeł ciepła na paliwo stałe w lokalach mieszkalnych budynków wielorodzinnych. Miasto Chorzów przystąpiło do realizacji programu „Ciepłe Mieszkanie" i od czerwca tego roku trwa nabór wniosków o dofinansowanie.

Pierwsi Beneficjenci podpisali umowy w tym temacie 31 lipca. – O programie dowiedziałem się dzięki pracownikom Urzędu Miasta w Chorzowie – mówi Sławomir Brzegowy, który jest właśnie jednym z dwóch pierwszych Beneficjentów, którzy będę mogli cieszyć się ciepłym mieszkaniem. – Interesowałem się wymianą starego kotła i dostałem informację, że jest taka możliwość, ale za sprawą takiego lepszego Programu – Ciepłe Mieszkanie. I skorzystałem – tłumaczy pan Sławomir. Jakie inwestycje będzie mógł zrealizować dzięki dotacji? – Stare kopciuchy, te piece takie kaflowe chcę wymienić na kotły kondensacyjne, a przy okazji wymienić okna, by to ciepło nie uciekało – wymienia Sławomir Brzegowy. Z ciepłego ogrzewanego ekologicznie mieszkania będzie cieszył się też i Szczepan Brzegowy. Panowie musieli jednak, jak to zawsze w przypadku programów z WFOŚiGW, spełnić określone kryteria dopuszczające do udziału w programie. – Udało mi się 17,5 tysiąca kwoty z dofinansowania z racji dochodu – mówi Szczepan Brzegowy. – To będzie duża pomoc dla mnie i cieszę się bardzo, że się udało. Pozwoli mi to wymienić okna, drzwi, piec kaflowy na piec gazowy z montażem całej nowej instalacji, grzejniki – dodaje. Beneficjenci ponadto musieli też udokumentować status prawny do lokalu mieszkalnego, wynikający z prawa własności lub ograniczonego prawa rzeczowego do lokalu mieszkalnego.

Kryteria, kryteriami, ale jak mówi Szczepan Brzegowy proces składania wniosku nie przysporzył mu żadnych trudności. Co jest bardzo ważne, bo jeśli ktoś obawia się, że może sobie nie poradzić w wypełnianiu, czy pobieraniu materiałów, pan Szczepan rozwiewa te wątpliwości. – Nie był to żaden problem. Nie spędziłem nad wypełnianiem wniosku zbyt wiele czasu. Kiedy się już dowiedziałem, że taki program jest, wszystkie potrzebne wnioski i dokumenty do pobrania znalazłem w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Chorzów. Kwestia wejścia na stronę, kliknięcia w załącznik i pobrania go. Proces przebiegł sprawnie i szybko – zachęca Szczepan Brzegowy.

Do Programu „Ciepłe Mieszkanie" przystąpiło też między innymi Miasto Katowice. Podpisało umowę z WFOŚiGW w Katowicach na kwotę 3 106 800 zł. W tej kwocie przewidziane są 124 dotacje dla mieszkańców Katowic, w zależności od dochodów. Warto podkreślić, że Program Ciepłe Mieszkanie, jest, można powiedzieć, „bliźniaczym" bratem Programu Czyste Powietrze. Natomiast tak jak Program Czyste Powietrze dotyczy gospodarstw jednorodzinnych, tak Ciepłe Mieszkanie – mieszkań w zabudowie wielorodzinnej.

Środki finansowe w formie dotacji pochodzą z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska za pośrednictwem Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach Cały proces odbywa się na podstawie zawartej pomiędzy Miastem Chorzów a Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska w Katowicach, umowy o dofinansowanie w ramach programu priorytetowego „Ciepłe Mieszkanie". I tak dzieje się we wszystkich miastach z terenu województwa, które z Funduszem taką umowę zawarły.

W chwili, kiedy piszę ten artykuł, za oknem żar leje się z nieba, zatem moje myśli o jak sądzę Wasze, Drodzy Czytelnicy, krążą raczej wokół zimnego mieszkania, ale kiedy wraz z nastaniem jesieni i zimy powieje chłodem, poleje deszczem, a potem nas przymrozi, o ciepłym mieszkaniu i Ciepłym Mieszkaniu pomyślimy tym chętniej. Warto zorientować się, jakie wymogi trzeba spełnić, by nim się cieszyć i by żadne mrozy i śnieżyce nie były nam straszne. A trzeba też pomyśleć, że wszystko pięknie łączy się z Programem Czyste Powietrze, by dbałość o czyste powietrze przyświecała nam cały rok i doskonale wpisywała się w Ustawę Antysmogową!

HANNA GRABOWSKA-MACIOSZEK

CIEPŁE MIESZKANIE

Eko tablica świetlna ponownie na budynku Funduszu

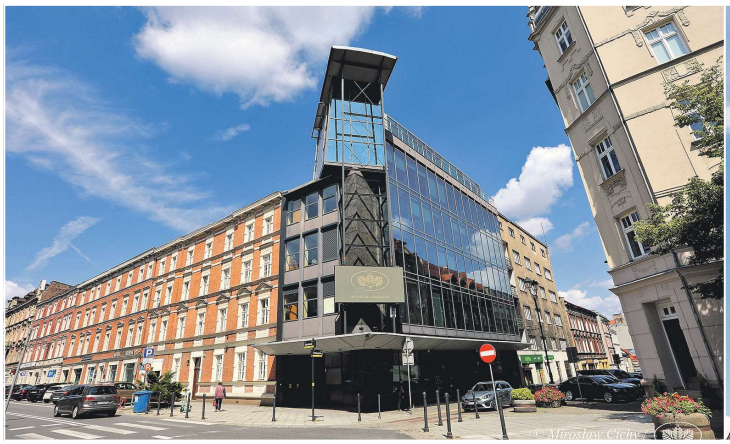

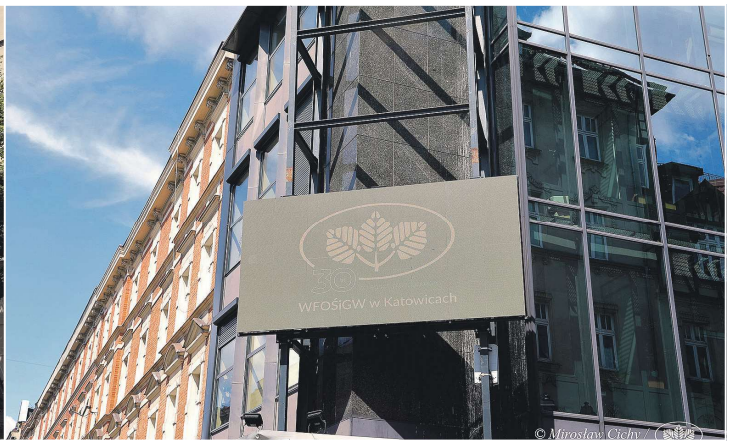

Po ponad rocznej przerwie! Wróciła… Zawisła… I jest! W końcu! I miejmy nadzieję, że już na stałe na budynku Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach, na rogu ulic Plebiscytowej i Jagiellońskiej, nowoczesna ledowa eko tablica informacyjna pozostanie.

Oby, bo przecież informuje o czymś ważnym. Można z niej odczytać chociażby jaki jest aktualny stan powietrza w tym: poziom pyłu zawieszonego, dwutlenku siarki i azotu, tlenku azotu i ozonu. prognozę pogody, aktualną wilgotność powietrza, ciśnienie atmosferyczne, czy siłę wiatru. Informacje na tablicy zmieniają się co kilkanaście sekund. Podawana jest również data i godzina.

- Wiele osób pytało nas czy tablica wróci na swoje miejsce, ale mało kto wie, że była ona własnością Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska, a Fundusz udostępniał tylko powierzchnię budynku. Inspektorat zdemontował tablicę, a ta obecnie zainstalowana jest naszą własnością. Będziemy na niej wyświetlali także ważne informacje dla Beneficjentów o aktualnych programach realizowanych przez Fundusz – wyjaśnia Tomasz Bednarek, prezes WFOŚiGW w Katowicach.

Tablica, która przez lata wisiała na budynku katowickiego Funduszu, ze względu na upływ czasu została zdemontowana przez jej właściciela, czyli WIOŚ. W związku z tym, że przez lata mieszkańcy przyzwyczaili się do tablicy, z ekologicznymi informacjami, podjęto decyzję o jej ponownym zainstalowaniu na budynku WFOŚiGW w Katowicach, na rogu ulic Plebiscytowej i Jagiellońskiej. I słusznie. Ekran bowiem, był stałym elementem pejzażu miasta w tej okolicy i kiedy tablica „zniknęła", to tak jakby czegoś brakowało.

„ZA TREŚCI ZAWARTE W PUBLIKACJI DOFINANSOWANEJ ZE ŚRODKÓW WFOŚIGW W KATOWICACH ODPOWIEDZIALNOŚĆ PONOSI REDAKCJA".

Klimatyczne uzdrowiska?

Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

© Mirosław Cichy /

© Mirosław Cichy /

Tak! Ale nie tylko… Co zatem jeszcze? Ważne i bardzo rozbudowane inwestycje. A wszystko we wsparciu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.

Tym razem także przy współpracy Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, co pokazuje, jak duża jest skala przedsięwzięć. Duża a nawet ogromna, bo oto w województwie śląskim jest lider krajowy Programu „Czyste Powietrze" i czyste powietrze. Ten kto śledzi nasze ekologiczne rubryki i intensywnie interesuje się ochroną środowiska, zna tego lidera. To Goczałkowice Zdrój. Przypomnijmy, że gmina ta w ubiegłym roku została nagrodzona Zielonym Czekiem właśnie w Kategorii Gmina przyjazna dla „Czystego Powietrza". – Goczałkowice Zdrój zajmują pierwsze miejsce w rankingu gmin w skali całego kraju w zakresie realizacji Programu „Czyste Powietrze" – mówi prezes WFOŚiGW w Katowicach Tomasz Bednarek. – Kapituła Konkursu Zielonych Czeków dostrzegła te działania nie tylko jeśli chodzi o poprawę jakości powietrza, ale i te, które mają na celu pozytywne zmiany w środowisku naturalnym. Nie bez powodu zatem jest to gmina uzdrowiskowa. Dba bowiem o to, by ten stan środowiska był na jak najwyższym poziomie – zaznacza Tomasz Bednarek. Nie da się zaprzeczyć, bo oto ponownie Goczałkowice Zdrój wiodą prym w zakresie działań na rzecz ekologii. Jakich? Biorą udział w Programie NFOŚiGW „Klimatyczne Uzdrowiska, Część 2. Wspieranie efektywności energetycznej w budynkach użyteczności publicznej na terenie gmin uzdrowiskowych". Każdy kto był w Goczałkowicach Zdrój, wie, że miejscowość jakże idealnie wpisuje się już w samą nazwę Programu, no bo przecież to uzdrowisko jak najbardziej klimatyczne. Natomiast podpisanie umowy na kwotę ponad 1,8 mln złotych oznacza, że w budynku tamtejszej Szkoły nr 1 przy ul. Powstańców Śląskich zostanie przeprowadzona kompleksowa modernizacja energetyczna. I radości z tego faktu nie kryła wójt gminy Gabriela Placha. – Staramy się – podkreśla pani wójt, a jednocześnie przypomina, że bycie uzdrowiskiem wcale nie oznacza samego splendoru, ale – szereg działań, by ten wektor zdrojowy nie był tylko drugim członem nazwy. – To wiąże się z bardzo duzymi obowiązkami – tłumaczy Gabriela Placha. – Gmina uzdrowiskowa musi zwracac szczelna uwagę na stan środowiska, jakości powietrza. Postawiliśmy sobie za cel, że będziemy to powietrze sukcesywnie poprawiać. Stacja GIOŚ (Główny Inspektorat Ochrony Środowiska) pokazuje jaki jest jego stan. Edukujemy naszych mieszkańców w tym zakresie, jak mogą przyczynić się do ograniczenia niskiej emisji, robimy wszystko, by z naszych obowiązków się wywiązywać. By gmina Goczałkowice-Zdrój była faktycznie ta miejscowością uzdrowiskową – wyjaśnia wójt Goczałkowic-Zdrój. – To bardzo cieszy – stwierdza Przemysław Drabek, poseł na Sejm RP Z Bielska-Białej. – Praca samorządów, by poprawiać jakość powietrza w naszym regionie jest niezwykle istotna. Goczałkowice-Zdrój podejmują nie tylko te działania, do których są zobligowane ze względu na uzdrowiskowy charakter miejscowości, ale robią znacznie więcej. To ważne, że dostrzega to zarówno WFOŚiGW w Katowicach, ale i NFOŚiGW. Dostrzega i wspiera. A to przecież jest z korzyścią dla nas wszystkich, bo powietrze jest wspólne. Im lepsze jest ono w Goczałkowicach, tym lepsze – w całym regionie. Omawiana inwestycja nie tylko wpłynie na polepszenie jego jakości, ale podniesie komfort dzieci i młodzieży uczących się w tej szkole, to dużo nowocześniejsze systemy ogrzewania, co przełoży się na obniżenie kosztów funkcjonowania instytucji. To przepiękny, modelowy przykład, jak wspaniale i efektywnie można korzystać z funduszy. Uważam, że tym tropem powinny podążyć inne gminy. I to się dzieje, to się zmienia, bo samorządy z roku na rok coraz bardziej dostrzegają problem związany z poprawą jakości powietrza, co więcej – sami mieszkańcy coraz chętniej, coraz częściej stawiają na ekologiczne źródła ciepła, by nie truć siebie i swoich sąsiadów – kwituje Przemysław Drabek. – Klimatyczne Uzdrowiska – Program NFOŚiGW – mówi wiceprezes Funduszu Artur Michalski. – Realizujemy go we współpracy z Funduszami wojewódzkimi. Dotyczy miejscowości uzdrowiskowych, które dbają o ochronę klimatu. Chodzi o to, by wspierać działania jak najbardziej nakierowane na poprawę jakości środowiska, powietrza, poprzez zmniejszenie emisji paliw, zużycia energii elektrycznej, wody i innych surowców naturalnych, by jak najmniej ingerować w środowisko – dodaje, podając inwestycję w Goczałkowicach-Zdrój jako przykład jednej z wielu podobnych na terenie całego kraju.

A pozostając w temacie inwestycji proekologicznych… Niezwykle istotna wiąże się z Jastrzębską Spółka Węglową Koks, mająca na celu poprawę jakości energetycznej. - To już kolejna umowa z JSW – mówi Artur Michalski. - Węgiel koksowniczy – bardzo ważny produkt, który służy wytwarzaniu już takich naprawdę dużych najnowocześniejszych technologii i po to by ją zastosować potrzebne są ogromne środki. Jej nie da się zastąpić odnawialnymi źródłami energii. Dążymy zatem do tego by ta emisyjność była jak najniższa – zaznacza. – Kwota 150 mln złotych – mówi prezes JSW Koks Iwona Gajdzik-Szot. – Środki te będą uzupełnieniem wcześniejszej pożyczki 134 mln pozyskanej na realizację tego przedsięwzięcia, czyli poprawę efektywności energetycznej poprzez budowę elektrociepłowni Koksowni Radlin. Pierwsze środki pochodzą z Programu Infrastruktura i Środowisko, a te krajowe będą uzupełnieniem tamtego finansowania. Suma 284 mln złotych – dodaje prezes JSW Koks. Jak zapewnia, prace inwestycyjne są już na etapie końcowym. – Ponad 92% prac zostało wykonanych. Finał to koniec 2023 roku. To budowa elektrociepłowni o mocy 28 MW energii elektrycznej i 37 MW energii cieplnej – dzięki spalaniu paliwa odpadowego gazu koksowniczego będziemy mogli tę energię podawać, zabezpieczać nie tylko potrzeby Koksowni Radlin, ale też KWK Marcel, a także będziemy zapewniać energię cieplną w postaci ciepłej wody mieszkańcom mikroregion radlińskiego. Inwestycja jest absolutnie proekologiczna, wpisuje się we wszystkie zasady dotyczące pozyskania tego dofinansowania. Dodam, że zyskała ona też uznanie jako tej zmniejszającej emisje do atmosfery WFOŚiGW podsumowuje Iwona Gajdzik-Szot.

To pokazuje jak różnorodni mogą być Beneficjenci Funduszu: po wielkie przedsiębiorstwa, samorządy, po osoby indywidualne. Przypomnijmy chociażby Program „Moja Woda"! I tegoroczną trzecią już edycję. Program Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej ma pomóc w łagodzeniu skutków suszy i przeciwdziałaniu podtopieniom budynków w Polsce. Właściciele domów jednorodzinny otrzymują dotację na budowę przydomowych instalacji zatrzymujących deszczówkę. W poprzednich edycjach Programu tylko w województwie śląskim dotacje otrzymało ponad 6 tysięcy Beneficjentów.

Program „Moja Woda" ponadto pomaga chronić polskie zasoby wody poprzez zwiększanie retencji przy budynkach jednorodzinnych oraz gospodarczych i wykorzystywanie zgromadzonej w ten sposób wody opadowej i roztopowej. Drogą do osiągnięcia tego celu jest udzielanie osobom fizycznym (gospodarstwom domowym) dofinansowania na budowę przydomowych systemów „małej retencji" na terenie prywatnej posesji.

Trzeba zaznaczyć, że tegoroczna edycja bije prawdziwe rekordy przy składaniu wniosków. Do tego stopnia, że podjęto decyzję o zwiększeniu budżetu o kolejne 100 mln zł. - Łącznie w tym roku na program przeznaczymy 230 mln zł – oświadczyła Anna Moskwa, minister klimatu i środowiska.

Decyzja jak najbardziej słuszna, bo po zaledwie trzech tygodniach od startu naboru wniosków, wpłynęło ich – 2 tysiące, na łączną kwotę 10 mln zł.

HANNA GRABOWSKA-MACIOSZEK

„ZA TREŚCI ZAWARTE W PUBLIKACJI DOFINANSOWANEJ ZE ŚRODKÓW WFOŚIGW W KATOWICACH ODPOWIEDZIALNOŚĆ PONOSI REDAKCJA".

Podlasko-śląskie perełki… Czyli opowieści podlaskie na Śląsku i śląskie na Podlasiu

ROZMOWA Z MAGDALENĄ OŁDZIEJEWSKĄ, AKTORKĄ TEATRALNĄ Z BIAŁOSTOCKIEGO TEATRU LALEK, FILMOWĄ, SERIALOWĄ, INSTRUKTORKĄ TAŃCA NOWOCZESNEGO: JAZZU, BALETU, TOWARZYSKIEGO, WSPÓŁCZESNEGO I HIP-HOPU, CHOREOGRAFKĄ ORAZ PATRYKIEM OŁDZIEJEWSKIM, AKTOREM TEATRALNYM Z TEATRU DRAMATYCZNEGO W BIAŁYMSTOKU, FILMOWYM, SERIALOWYM, KOMPOZYTOREM, INSTRUMENTALISTĄ.

Odnoszę wrażenie, że ostatnio dystans kilometrów pomiędzy Białymstokiem, a Śląskiem się dla Was skraca. I dzieje się to coraz częściej. Wasze artystyczne drogi to trasy Zabrze – Ruda Śląska?

Magdalena Ołdziejewska: To Zbigniew Stryj tutaj mąci i przecina te wszystkie drogi.

Patryk Ołdziejewski: Zacznij Magda od tego, dlaczego jesteśmy teraz w Zabrzu w Teatrze Nowym. Bo to wszystko przez Ciebie!

(W chwili kiedy nagrywam naszą rozmowę Magdalena i Patryk Ołdziejewscy przyjechali z Białegostoku na kilka dni do Zabrza, by wziąć udział w próbach do najnowszej planowanej premiery, a mnie udało się z nimi spotkać na chwilę w trakcie przerwy).

MO: Tak, to prawda. Rzeczywiście moje pierwsze spotkanie ze Zbyszkiem Stryjem było zupełnie przypadkowe. Był to plan zdjęciowy do drugiego sezonu „Kruka", w którym graliśmy wspólną scenę. Tak się poznaliśmy. Rozmawialiśmy wtedy o tym, kto z jakiego regionu Polski pochodzi. Powiedziałam mu, że jestem z Podlasia, co go od razu bardzo zaciekawiło, bo jak wiadomo Zbyszek jest ogromnie „zarażony" tym wszystkim co regionalne, interesuje go to. Opowiadałam mu zatem nie tylko o Podlasiu, ale i o tym, czym się zajmuję zawodowo i tak jakoś mocno zafascynował się tą moją drogą lalkarską, taneczną, choreograficzną, pracą w Akademii Teatralnej, że jakiś czas później zadzwonił do mnie i zaproponował mi współpracę – zrobienie choreografii do bajki, w której miały być też zastosowane formy lalkarskie.

Ta bajka to spektakl „Niesamowite przygody skarpetek" powstały na podstawie książki Justyny Bednarek. Warto go tu przypomnieć bo to był pierwszy taki spektakl na zabrzańskiej scenie, stworzony przez Teatr Nowy, w którym zostały zastosowane formy lalkowe.

MO: Tak, w moim wydaniu to było właśnie połączenie choreografii i prowadzeniu aktorami przy animowaniu forma lalkarskich. I bardzo się cieszę, że mogłam wykazać się tutaj na tych dwóch płaszczyznach. Powoli „zarażałam" Zbyszka tą formą lalkarską i moją wyobraźnią, co na tyle go przekonało, że powstały „Niesamowite przygody skarpetek" w takiej odsłonie, jaką oglądają teraz widzowie.

PO: Moja droga Zabrze - Ruda Śląska jest bardzo prosta. W trakcie pracy przy „skarpetkach", Magda zadzwoniła do mnie i mówi: słuchaj, Zbyszkowi potrzebny byłby jakiś kawałek muzy do spektaklu, bo nastąpiła drobna zmiana i dostałem polecenie: szybko mu coś napisz. I napisałem. I dosłownie chwilę po „Niesamowitych przygodach skarpetek" Zbyszek zadzwonił, że potrzebuje muzyki do spektaklu „Heksy z hołdy", produkcji Śląskiego Teatru Impresaryjnego w Rudzie Śląskiej. I tak się zaczęła moja rudzka przygoda, nasza współpraca.

Czyli ten dreszczyk emocji, niesamowity nastrój, gdzieniegdzie napięcie jaki wywołuje tło muzyczne do „Heks z Hołdy" to Twoja zasługa?

PO: Tak. I co ciekawe była to niemal w całości praca „na telefon", bo przegadywaliśmy ze Zbyszkiem wszystkie tematy, elementy muzyczne spektaklu przez telefon. O, to były telefoniczne godziny rozmów. Dopytywałem bardzo wnikliwie. A obecnie pracujemy już nad kolejnym spektaklem i faktycznie te nasze drogi twórcze gdzieś się tam związały, połączyły. I to jest fantastyczne, bo jednak zawodowo jesteśmy aktorami, działamy przecież nie tylko na Podlasiu, ale głównie na nim, działamy aktorsko – Magda w Białostockim Teatrze Lalek, ja w Teatrze Dramatycznym. Dzięki współpracy ze Zbyszkiem mamy okazję wyjazdu poza Podlasie na Śląsk, ale dla nas jest to coś innego niż to, co robimy na co dzień, bo tu tworzymy muzykę i choreografię.

MO: Na Śląsku nas jeszcze nie było.

PO: O, ja pochodzę z Dolnego Śląska, moje korzenie to Oborniki Śląskie. Na studia wyjechałem do Białegostoku i w nim już zostałem.

ZDJĘCIE: ARCHIWUM ARTYSTÓW

MO: Na Śląsku nasza pierwsza praca wiąże się ze Zbyszkiem Stryjem. Warto powiedzieć, że Zbyszek też nam pięknie ten Śląsk pokazuje, pięknie o nim mówi. Przyznam się, że nie znałam wcześniej tych wszystkich historii, opowieści. To jest też dla nas taka wartość dodana, ale my się odwdzięczamy, zapraszając go i opowiadając mu o Białymstoku, w którym też czeka nas kilka ciekawych wspólnych projektów. W zamyśle jest też monodram…

Powiemy o nim za chwilę… Oczywiście na tyle na ile już możemy, ale chciałabym najpierw poruszyć temat innego interesującego projektu… Tu teraz będzie nieco autopromocji, a na pewno będzie to duża ciekawostka dla moich Czytelników. Powstaje bowiem muzyczny spektakl na podstawie wierszy, które Zbigniew Stryj publikował na łamach Gońca Górnośląskiego „Rymem na temat". Utwory były ściśle związane z danym miesiącem. Przypomnijmy, że wiersze podsumowujące dwa lata „Rymem na temat" zostały też zebrane i wydane w tomiku poetyckim pod tym właśnie tytułem.

PO: Zbyszek jest dla nas inspiracją, jest mentorem i cieszymy się, że chce się z nami podzielić swoją wiedzą, doświadczeniem. Uczymy się od niego, podglądamy, co robi , co i jak tworzy. Ważne jest to, że nasze pomysły wynikają ze wspólnego myślenia o teatrze. Łączy nas pasja i tekstów Zbyszka mamy mnóstwo, bo co chwilę nam coś wysyła, ja mu coś proponuję. Zastanawiamy się: a może coś z tego zrobić, a może to jakoś wykorzystać. I nagle pojawiły się te „miesiące". Mówi: zerknijcie na to! I faktycznie potencjał tych wierszy jest ogromny. Wybraliśmy 12 miesięcy. One są trochę refleksyjne, zabawne. Myślę, że każdy odnajdzie w nich coś dla siebie i pozwoli spojrzeć z własnej perspektywy. To będzie poetycko-muzyczny spektakl, dialog pomiędzy mną i Magdą i zmierzamy w stronę łączenia pokoleń, czyli kierunek jest bardzo dobry. Widz młody przyjdzie i powie: o, to jest dobre, wpada w ucho, a widz starszy pomyśli: wow, to jest moje. A co jeszcze? Nasz duet! Jesteśmy małżeństwem artystów, aktorów, ale nigdy wcześniej nie pracowaliśmy ze sobą tylko we dwoje. Przyznam się, że stronimy od wspólnej pracy, jednak „bycie" w dwóch różnych teatrach temu też nie sprzyja.

MO: To Zbyszek też podsyca: a nie zrobiliście jeszcze nic razem, a czemu, a kiedy zrobicie… No to robimy.

PO: Plan jest taki, żeby spektakl był gotowy albo z końcem roku, jako podsumowanie roku mijającego, albo – z początkiem roku, jako takie otwarcie na nowy rok. Ale tak naprawdę nic nas nie ogranicza, bo jeśli będziemy grać w lutym, to rozpoczniemy spektakl wierszem z lutego, jeśli w czerwcu – to z czerwca. Taką sobie przyjęliśmy formułę. To będzie taka nasza podlasko-śląska perełka. To dla nas jest bardzo miłe i ważne, by opowiedzieć trochę o nas u Was i o Was u nas.

Wróćmy teraz do najbliższej premiery Teatru Nowego, z powodu której tak naprawdę spotkaliśmy się na wywiad.

PO: Fred Apke „Ciach nogę". Reżyseria Zbigniew Stryj. Rozmawiamy godzinami i to już na żywo, o tym co wspólnie chcemy. Ale nie przyjechałem z gotowym materiałem, bo Zbyszek też chciał, żebyśmy przyjechali i zobaczyli to, co się już wydarza na scenie. Za kilka dni wracam na Podlasie i tam pracuję nad tym, co tu zobaczyłem. Potem z powrotem – do Zabrza i tak to funkcjonuje. Poszukujemy wspólnie tych dźwięków.

MO: Swoim okiem patrzę na pewne rozwiązania sceny, które Zbyszek Stryj, chce zrobić nie wprost „po tekście", ale w sposób niekonwencjonalny, bardziej w ruchu, sytuacyjnie, może momentami slapstickowo, taka gra na skojarzeniach, a nie scena jeden do jeden.

PO: Dla mnie najważniejsze jest to, że premiera przypada w dniu moich urodzin 30 września, więc to prezent, który jest największym szczęściem w tej naszej współpracy.

Przenieśmy się na chwilę do Rudy Śląskiej do Śląskiego Teatru Impresaryjnego. Na tamtejszej scenie już wkrótce – „Strzyiga z Karmańskiego", czyli tym razem bajka po śląsku. To kolejna zaraz po „Ciach nogę" wspólna produkcja… Młodsza „siorka" heks?

PO: Można tak powiedzieć. „Strzyiga z Karmańskiego" – premiera z końcem października. Powoli startujemy z pracą. Co się wydarzy? Tego jeszcze sam nie wiem.

No i monodram…

MO: Planujemy, by premiera odbyła się i w Białymstoku i Zabrzu. Tekst już jest. Napisał go Zbyszek Stryj. I bardzo mnie ten tekst inspiruje. Jest to opowieść o kobiecie, która wspomina swoje doświadczeniach z mężczyznami. Są tu momenty bardzo zabawne, ale i refleksyjne. Myślę, że to taki spektakl dla wszystkich, bez ograniczeń wieku. Jest też pomysł, by wykorzystać tu też formy lalkowe, ale to na razie tylko pomysł i zobaczymy co z tego wyniknie.

A jakie plany poza Śląskiem? Sezon artystyczny na start i z pewnością będzie obfitował w wiele ciekawych przedsięwzięć?

MO: Standardowo u nas wszystko dzieje się na wielu płaszczyznach twórczych. W Białostockim Teatrze Lalek premiera „Przemiany" Franza Kafki. Bo w naszym teatrze nie tylko gramy spektakle lalkowe. Są też takie dla dorosłych z żywym planem i bajki dla dzieci. Od października zaczynam próby do spektaklu związanego tematycznie z 80. rocznicą powstania w getcie w Białymstoku. Temat bardzo taki nasz białostocki, miejski. Spektakl ma edukować mieszkańców, ale i przyjezdnych, co się wówczas w Białymstoku wydarzyło. 80 procent ludności to była wtedy ludność żydowska. Ta historia została całkowicie wymazana. Po prostu nie ma! Nie wiemy, nie zdajemy sobie sprawy, że chodząc chodnikiem, tak naprawdę chodzimy po macewach, na których napisy niemal zostały zatarte. Widać je czasem przy odpowiednim nasłonecznieniu. A dzieci myślą, że to UFO zostawiło jakieś ślady, albo że to egipskie hieroglify. Nasz teatr też przecież stoi na jednym z największych cmentarzy żydowskich. Białystok to jest ogrom niezbadanej historii i chcemy poprzez ten spektakl przypomnieć o niej.

PO: Teatr Dramatyczny otwiera się z początkiem września. Gramy stare spektakle i przygotowujemy jakieś nowe. Jednak nasza praca jest dość specyficzna, ponieważ budynek teatru jest w remoncie i gramy w różnych miejscach w Białymstoku. Poza pracą w teatrze szykują się nowe projekty muzyczne, filmowe, sam też coś piszę, będę reżyserował, ale na razie nie będę zdradzał. Proszę trzymać kciuki za powodzenie.

ROZMAWIAŁA HANNA GRABOWSKA-MACIOSZEK

Pewnego razu w… Szybie Maciej

No nie pewnego, bo bardzo już konkretnego… Doczekaliśmy się! Bo już jest! Sami zobaczcie! Wydana, wydrukowana… Teraz czeka na promocję…

„Nie kocham teatru" w Szybie Maciej w Zabrzu! I nie jest to wcale już żadna prowokacja. Co prawda… W tak niezwykłym miejscu, jakim jest ten piękny postindustrialny obiekt każdy rodzaj sztuki, w tym teatralnej kochać chyba trzeba, a co najmniej uwielbiać! A jeśli ktoś ma odczucia odmienne, to albo kłamie, albo niech lepiej się nie przyznaje, bo to nie wypada. Tak czy inaczej, myślę, że przed nami miły i mocny akcent na start nowego sezonu artystycznego. Premiera tej jesieni, a potem będzie się działo!

Jako autorka książki „Nie kocham teatru. Zbigniew Stryj w rozmowie z Hanną Grabowską-Macioszek" zapraszam wraz z Wydawcą: Miejską Biblioteką Publiczną im. Jerzego Fusieckiego w Zabrzu oraz głównym naszym bohaterem i sprawcą całego zamieszania: Zbigniewem Stryjem - na spotkanie autorskie, będące inauguracją naszej publikacji do zabrzańskiego Szybu Maciej 19 września o godzinie 18.00. – Nareszcie mam w ręku upragnioną książkę „Nie kocham teatru…" – rozmowę Hanny Grabowskiej -Macioszek ze Zbigniewem Stryjem – mówi dyrektor zabrzańskiej Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Jerzego Fusieckiego Tomasz Iwasiow. – Długo na to czekaliśmy. Ale jest – jak to upragnione dziecko – najpiękniejsza na świecie! Wydana bardzo starannie edytorsko, graficznie. Zachęcam gorąco, by się z nią zapoznać i przeczytać. Tym bardziej, że postać naszego bohatera Zbigniewa Stryja jest w Zabrzu, na Śląsku, ale i w całej Polsce rozpoznawalna i pewnie są Państwo zaciekawieni, co wiąże się zawodowo i prywatnie z osobą Zbyszka Stryja – zachęca Tomasz Iwasiow. – Zapraszam do lektury! – dodaje Wydawca „Nie kocham teatru. Zbigniew Stryj w rozmowie z Hanną Grabowską-Macioszek". - Bardzo się cieszę, bo to taka sytuacja, której nigdy bym nie przewidział, której nigdy sobie nie wyobraziłem – mówi Zbigniew Stryj. – Pięknie się stało, bo ta książka zamyka, podsumowuje moje 30 lat w aktorstwie. Gdybym ich nie przepracował w teatrze, w filmie, realizując, reżyserując, pisząc, grając, pewnie nie byłoby powodu do jej napisania. Cudownie się zatem stało, że się spotkaliśmy, bo najczęściej z takich spotkań, rozmów pół żartem wynikają najlepsze rzeczy – w tym przypadku powstała nasza książka – zaznacza bohater naszej opowieści. – Trwało to rzeczywiście długo, wiem, ale jak sobie posprawdzałem tego typu książki, to proces ich powstawania trwa najczęściej tak długo, ale to przecież nie jest pieczywo, czy wędlina, by stało się czerstwe, czy straciło na świeżości. To były bardzo miłe, długie rozmowy. Pytania naprowadzały mnie do takich wspomnień, o których na co dzień nie pamiętałem, a dzięki tej książce przypomniałem sobie, że pamiętać o nich warto i trzeba. Jeszcze jedno. Ta książka też pokazuje, jak bezlitosny jest czas. W trakcie jej powstawania odeszło kilka ważnych dla mnie osób, przed chwilą jeszcze były ze mną, z nami, a teraz ich już nie ma. I to też jest pewien hołd, bo mówię o nich tu i je wspominam. To bardzo ważne – dodaje. – Czuję się trochę zawstydzony, że taki wywiad ze mną został przeprowadzony, wydany, bardzo pięknie wydany. Niemałą robotę wykonała tu Miejska Biblioteka Publiczna w Zabrzu i cała ekipa, która pracowała przy tej książce. Tylko zastanawiam się, o co mnie będziesz pytała Haniu w trakcie naszych spotkań autorskich, skoro na wszystko już odpowiedziałem w tej książce – zadaje mi pytanie Zbigniew Stryj.

- O co? Przekonasz się w trakcie spotkania – odpowiadam, uśmiechając się.

I Wy się przekonajcie! Bo myślę, że będzie to wieczór pełen dobrych emocji, wspomnień, pięknych przeżyć, a więc…

Do zobaczenia! Tytuł artykułu wyjaśnił się w trakcie, a zatem jeśli już wszystko jasne, to mam nadzieję, że moja pierwsza książka Wam się spodoba. To na pewno pozycja nie tylko dla wielbicieli Zbigniewa Stryja (choć tym szczególnie zapewne przypadnie do gustu), ale – każdego, kto lubi poznawać ciekawych, wielowymiarowych ludzi, artystów i nie tylko. Na podziękowania przyjdzie czas w trakcie spotkania, bo gdyby nie zaangażowanie wielu osób, ta książka by nie powstała. Za pośrednictwem gończowych łamów ogromne podziękowania kieruję do: Tomasza Iwasiowa, dyrektora Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Jerzego Fusieckiego w Zabrzu, Wydawcy, który zechciał zainteresować się tym projektem, Ewy Chuć za cierpliwość i wnikliwość redakcyjną i korektę tekstu, Pawła Janic Janickiego za piękną oprawę graficzną, sponsorów, bez których nie byłoby nic, a tekst leżałby w szufladzie, bądź gnił w folderze „Zbyszek" w komputerze do tej pory: Miasta Zabrze i Prezydent Małgorzaty Mańki-Szulik, Miasta Mysłowice i Prezydenta Dariusza Wójtowiczowa, Axioma Ubezpieczenia oraz Świata Alkoholi i… życzliwych osób, które zechciały napisać parę słów o naszym bohaterze na tył okładki: aktora Michała Żurawskiego, Marka Maniola Manickiego z zespołu Highway, fotografa Arkadiusza Goli… a także włodarza Miasta Zabrze Pani Prezydent Małgorzaty Mańki-Szulik. Dziękuję Zbigniewowi Bareckiemu za możliwość zorganizowania premierowego spotkania promocyjnego w Szybie Maciej. A nade wszystko do Bliskich za ogromne wsparcie w trakcie realizacji przedsięwzięcia. No i oczywiście Zbyszka Stryja za wspaniałą współpracę. Po prostu dzięki! Było bardzo przyjemnie.

A następne spotkanie wokół naszej książki w Salonie Artystycznym Miejskiego Domu Kultury „Koszutka" w Katowicach! 9 października, godzina 17.00! Już teraz zapraszamy!

HANNA GRABOWSKA-MACIOSZEK

ZDJĘCIA: HGM

Adaptacja do nowego roku szkolnego

Gotowość, czy dojrzałość szkolna to terminy, o których słyszy wielu rodziców w kontekście rozpoczynającego się roku szkolnego. Najczęściej są utożsamiane z podstawowymi umiejętnościami pozwalanymi na naukę czytania i pisania, jednak w wiedzy psychologicznej charakteryzują zdecydowanie coś więcej.

Cóż zatem odznaczają?

Dojrzałość szkolna dziecka do gotowość do rozpoczęcia nauki w szkole. Służy ocenie poziomu rozwoju jaki cechuje przedszkolaka. Obejmuje rozwój fizyczny, poznawczy, emocjonalny i społeczny. Oceny tych obszarów dokonuje wychowawca lub nauczyciel pracujący z dzieckiem, a w razie wątpliwości taką analizę przeprowadza zespół specjalistów z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej.

Wszystkie obszary wspomnianej dojrzałości są niezwykle istotne dla kariery szkolnej ucznia, każda z nich powinna być na poziomie pozwalającym dziecku na osiągnięcie sukcesu edukacyjnego i rozwojowego. Osłabienie lub poważne zaniedbanie w jednym z obszarów gotowości szkolnej, może być przyczyną niepowodzeń w karierze edukacyjnej. Ważne jest także, aby pamiętać, że dziecko w szkole poradzi sobie dzięki temu, co nauczyło się wcześniej, jak radziło sobie ze stawianymi wymaganiami, czy było uczone samodzielności, odpowiedzialności i doświadczało swoje dotychczasowe życie.

Zadania rodziców i nauczycieli w pierwszych dniach w szkole są podobne, obie grupy powinny się koncertować na wsparciu młodego człowieka w nowym, nieznanym środowisku. Przed uczniem pojawiają się bowiem nowe cele rozwojowe, jest konfrontowany z wymaganiami i oczekiwania szkoły. Często tym wymaganiem towarzyszy stres a nawet konflikt.

Pierwsze dni w przedszkolu i szkole to wyzwanie zarówno dla dzieci, rodziców i nauczycieli. Dla dziecka to przede wszystkim nowe miejsce, nowi koledzy , nowa/y wychowawca i grono pedagogiczne, nowe, liczne wyzwania. Dla rodziców to lęk przed niepowodzeniami własnego dziecka. Niepokój dotyczy refleksji nad pytaniami , czy syn bądź córka sprosta wymaganiom nowego otoczenia i czy szybko wdroży się w nieznane wymagania.

Zdaję sobie sprawę, że pierwsze dni w szkole mogą być trudne dla rodziców bądź opiekunów, szczególnie wtedy gdy dziecko płacze, ba nawet blaga, że chce wrócić do domu, izolując się od rówieśników. Wtedy rozpoznanie własnych, rodzicielskich emocji sprzyja łagodzeniu i kontrolowaniu nowych sytuacji. Ważne, aby rodzice potrafi stworzyć pozytywną atmosferę, którą prawdopodobnie odczuje dziecko i będzie miała wpływ na jego szkolny dobry start.

Jednak pamiętajmy ze adaptacja wymaga czasu i u każdego dziecka przebiega inaczej. Dajmy dzieciom czas , na rozpoznanie sytuacji i włączenie mechanizmów adaptacyjnych. Pytajmy jak minął dzień, wysłuchujmy, uspakajajmy i wspierajmy. Zwracajmy uwagę na pozytywy, zapraszajmy koleżanki oraz kolegów z klasy, po to aby tworzyć nowe szkolne przyjaźnie.

Ponadto zadbajmy o przygotowanie dziecku miejsca do nauki, wyposażmy w odpowiednie przybory szkolne, omówmy i zaplanujmy rytm dnia, porozmawiajmy o jego wątpliwościach i niepokojach oraz sprawdźmy wzrok i słuch. Pozwólmy na większą samodzielność, doceniajmy potencjał i odkrywajmy zainteresowania, pozostawiajmy przestrzeń na próby związane z niezależnością i autonomią.

I co wyjątkowo ważne, uwzględniaj zdanie dziecka w kwestiach, które go dotyczą.

Przystosowanie może trwać jakiś czas, w tym okresie mogą pojawić się zachowania takie jak: zmniejszony apetyt, trudności ze snem, rozdrażnienie, płaczliwość itp. Są to normalne objawy pojawiające się sytuacjach adaptacji. Jeśli jednak trwają zbyt długo, to warto skonsultować się ze specjalistami pracującymi w szkole bądź w rejonowych poradniach psychologiczno- pedagogicznych.

Życzę Wszystkim dobrego roku szklonego 23/24

URSZULA KOSZUTSKA,
PORADNIA
PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNA
W ZABRZU

LANGFORT POLECA:

Propozycja na wrzesień:
Czas na grzyby!!!! Więc nasze danie będzie z... kurkami

Zrazy z polędwiczki wieprzowej w otulinie boczkowej w sosie kurkowym

Produkty potrzebne do naszego dania na cztery osoby to:
Polędwiczka wieprzowa 0,6 kg
Karczochy konserwowe 0,4 kg
Boczek surowy plasterkowany 0,5 kg
Smalec
Kurki świeże 0,5 kg
Śmietana 18 % do zup i sosów
Masło klarowane 0,1 kg
Sól, pieprz, papryka mielona słodka, tymianek lub rozmaryn
Czosnek świeży 3 ząbki
Cebula 1 sztuka
Zielona pietruszka pęczek

Zaczynamy od przygotowania naszych zrazów:
Polędwiczkę wieprzową oczyścić z błon, następnie pokroić skośnie w plastry tak, aby na 1 porcję przegotować 3 zraziki. Pokrojona polędwiczkę rozbić tłuczkiem do mięsa, przyprawić sola pieprzem i słodką papryką. Na każdą porcję mięsa poukładać pokrojone na ćwiartki karczochy, tak aby wypełniały cały środek mięsa. Zwinąć w roladkę. Następnie ułożyć na stole plastry boczku, zakładając lekko je na siebie, tak aby utworzyły plaster szerokości naszej roladki. Kładziemy na nie roladkę i szczelnie owijamy boczkiem.

Gotowe roladki układamy w naczyniu żaroodpornym lub w rondlu i wkładamy na pół godziny do nagrzanego do 180 stopni piekarnika.

Teraz czas na sos kurkowy:
Kurki oczyścić i opłukać, następnie osuszyć. Większe grzyby pokroić
Na większej patelni, na maśle zeszklić pokrojoną w kosteczkę cebulę. Dodać drobno starty czosnek (lub przeciśnięty przez praskę) i chwilę podsmażyć.
Wrzucić kurki. Smażyć przez ok 5 - 6 minut co chwilę, mieszając. W międzyczasie doprawić solą i pieprzem.
Wlać śmietankę i zagotować. Dodać kurkumę (dla ładnego koloru sosu), jeśli używamy.
Gotować przez ok. 2 - 3 minuty, w międzyczasie dodać posiekaną zielona pietruszkę i zioła.

Roladki wyciągnąć z piekarnika, ułożyć po trzy na sosie grzybowym, (jedną możemy przekroić na pół po ukosie, aby wyeksponować środek), jako dodatek skrobiowy -polecam kluski śląskie lub kopytka oraz dowolną surówkę.
Powodzenia i smacznego!

LANGFORT CATERING

PROMOCJA

KAŻDY, KTO CHCE ZACZĄĆ ZBIERAĆ WODĘ DESZCZOWĄ, Z CAŁĄ PEWNOŚCIĄ ZASTANAWIA SIĘ, ILE MOŻE JEJ ZDOBYĆ I CZY JEJ MAGAZYNOWANIE JEST NAPRAWDĘ OPŁACALNE?

Średnia opadów w Polsce to 600 mm na m2. Jeżeli masz dach o powierzchni 100 m2 (nie chodzi o powierzchnię dachu, lecz jego rzut prostokątny na płaszczyznę), to w ciągu roku możesz z niego zebrać około 60 m3 wody. Taka ilość zaspokoi zapotrzebowanie większości przydomowych ogródków warzywnych i kwiatowych.

Bądź sprytny. Łap deszczówkę i skorzystaj z dofinansowania udzielanego przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach!

Poniżej przedstawiamy rodzaje przedsięwzięć podlegających dofinansowaniu zgodnie z Regulaminem Programu „Moja Woda":

1. Wsparciem finansowym mogą zostać objęte przedsięwzięcia, które umożliwią zatrzymanie wód opadowych (w tym roztopowych) na terenie nieruchomości oraz wykorzystanie magazynowanej wody tak, by nie było konieczności jej odprowadzania do kanalizacji.

2. Na obszarach wyposażonych w systemy kanalizacji deszczowej dopuszcza się utrzymanie istniejącego podłączenia nieruchomości do kanalizacji deszczowej, przy aktualizacji warunków przyłączeniowych, które umożliwiają odprowadzenie nadmiaru wód opadowych, tylko w przypadku wystąpienia sytuacji ekstremalnych, długotrwałych deszczów lub deszczów nawalnych (odpływ awaryjny).

3. Dofinansowaniu podlegać będzie zakup, dostawa, montaż, budowa, rozbudowa, uruchomienie instalacji:

1) do zbierania wód opadowych lub roztopowych z powierzchni nieprzepuszczalnych nieruchomości, tj. z dachów, chodników, podjazdów (np. łapacze, wpusty, osadniki rynnowe, odwodnienie liniowe, przewody odprowadzające wody opadowe bez rynien i rur spustowych),

2) do magazynowania wód opadowych w zbiornikach (np. szczelne zbiorniki podziemne i naziemne) o sumarycznej pojemności minimum 2 m3,

3) do retencjonowania wód opadowych, w tym roztopowych w gruncie (np. rozszczelnienie powierzchni nieprzepuszczalnych, studnie chłonne, drenaż, skrzynki rozsączające, zbiorniki otwarte),

4) do retencjonowania wód opadowych, w tym roztopowych na dachach — „zielone dachy" (warstwa drenażowa) bez kosztów nasadzeń,

5) do wykorzystywania retencjonowanych wód opadowych lub roztopowych (np. pompy, filtry, przewody, zraszacze, sterowniki, centrale dystrybucji wody, inne instalacje umożliwiające zagospodarowanie wady z istniejącego/nowobudowanego w ramach inwestycji zbiornika).

Jako wydatki kwalifikowane należy przyjąć wydatki na zakup oraz zainstalowanie komponentów i adaptacji istniejących instalacji, które będą trwałą częścią systemu umożliwiającego zatrzymanie wody opadowej lub roztopowej na terenie nieruchomości lub/i wykorzystanie magazynowanej wody na cele gospodarstwa domowego i przydomowych ogrodów.

Uwaga:

Realizacja przedsięwzięcia nie może zostać zakończona przed dniem złożenia wniosku o dofinansowanie.

W ramach Programu dofinansowanie może uzyskać przedsięwzięcia, które zostaną zakończone nie później niż do 30 czerwca 2024 roku.

Szczególe informacje dotyczące dofinansowania dostępne są na stronie Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.

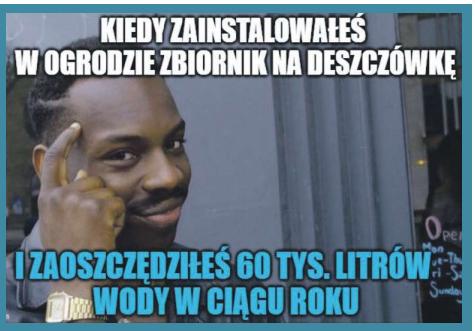

AWARIA NIE WYBIERA DNIA, GODZINY ANI MIEJSCA. NIE DAJ SIĘ ZASKOCZYĆ!!

Z pomocą usługi: powiadamiania SMS, otrzymasz informacje o przerwach w dostawie wody, wynikających z planowanych prac na sieci lub awarii.

Usługa jest bezpłatna i spersonalizowana – dostajesz informacje tylko o tych zdarzeniach, które dotyczą twojego adresu.

Wystarczy poświęcić kilka minut na rejestrację, żeby otrzymać informacje, kiedy nie będzie wody w naszym mieszkaniu, domu czy biurze.

Rejestracja jest bardzo prosta.

Wystarczy na stronie internetowej mysłowickiego MPWiK podać kilka niezbędnych informacji:

https://www.mpwikmyslowice.pl/home,20,usluga_sms.html.

lub skontaktować z Biurem Obsługi Klienta pod numerem telefonu 32 223 59 39

ZBIGNIEW STRYJ: Z pamiętnika Czarodzieja

W starej szafie na dnie... Czarodziej
trzymał pękaty słój złotych monet...
czasem zerkał, czasem z nudów liczył
błyszczące krążki
Co mógłbym kupić, myślał, na co zmienić
Błyszczące bogactwo...?
Kto wie, ile kosztuje słoneczny świt?
A ile spokoju noc?
Czy ktoś zna cenę łagodnych snów?
Co kupić, by cieszyć się, że właśnie to
jest moje?
A jeżeli znajdę, to co najpiękniejsze,
co złota warte... komu dam połowę zachwytu?
Źle samemu być...
Źle w monetach liczyć marzenia
W wielkim kotle, nad płomieniem ogniska
Stopił złoto Czarodziej...
Gdy wygasł żar... gdy zasnęła noc...
do ręki wziął złotą bryłę...
Ładna, powiedział...
i postawił przy starym zegarze.

ZBIGNIEW STRYJ

Śląski Teatr Impresaryjny im. H. Bisty w Rudzie Śląskiej zaprasza:

Scena Mistrzów

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego
NARODOWE CENTRUM KULTURY
Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu Narodowego Centrum Kultury: Kultura – Interwencje. Edycja 2023

24.09, GODZ. 18.00, ADHDI INNE CUDOWNE ZJAWISKA. WYKŁAD NIEPRZEWIDYWALNY

Wystąpią Joanna Szczepkowska i Hanna Konarowska. Spektakl jest artystycznym spojrzenie na tzw. Deficyt Uwagi. Joanna Szczepkowska oprócz aktorstwa i literatury zajmuje się problem ADHD u dorosłych: To zjawisko jednocześnie zabawne, dramatyczne, inspirujące i destrukcyjne, a przede wszystkim malownicze, dlatego scena jest dobrym miejscem na próbę zrozumienia tego zespołu. - „Chciałam uświadomić ludziom, że istnieje zjawisko, które daje klucz do zrozumienia wielu mechanizmów naszych zachowań. To tym istotniejsze, że lekarze nadal są na ogół sceptyczni wobec ADHD osób dorosłych. Dlatego bardzo zależało mi na wiarygodności tego tekstu. W jednej recenzji ze spektaklu znalazłam określenie, że to improwizacja, happening. Nic bardziej błędnego – tekst jest na scenie mówiony, co do litery, a stworzenie wrażenia improwizacji jest wyzwaniem artystycznym spektaklu."

8.10., GODZ. 18.00 DOMÓWKA KOMEDIA KONCERTOWA

Wystąpi Sonia Bohosiewicz. to lekka a zarazem osobista podróż Soni Bohosiewicz do czasów PRL-u, spotkanie pełne zabawnych anegdot, wzruszeń i opowieści o pierwszych lekcjach życia. PRL widziany oczami aktorki to mnóstwo zabawnych anegdot, opowieści o miłości, o kobietach, o mężczyznach, o pierwszych lekcjach życia… spektakl z czynnym i zdecydowanie aktywnym udziałem publiczności. W trakcie spektaklu Sonia Bohosiewicz piecze ciasto w prodiżu, a publiczność śpiewa razem z nią największe polskie przeboje, jak „Jesteś lekiem na całe zło", „Józek, nie daruję ci tej nocy", „Małgośka" czy „W moim magicznym domku". Monodram „Domówka" to komedia koncertowa, improwizacja, aktorskie show i luźne spotkanie w jednym. Pomysłodawczynią tego projektu jest sama Sonia Bohosiewicz, więc można się spodziewać niesamowitej energii i profesjonalizmu, bowiem artystka to kobieta niezwykle utalentowana, z temperamentem i blaskiem w oku. Wbrew powszechnym przekonaniom, że PRL był szary i ponury, Sonia Bohosiewicz zdecydowała, że jej świat na scenie będzie żółty. Podobnie jak ubranie. Zapowiada się więc energetyczny wieczór.

14.10., GODZ. 18.00 ORIANA FALLACI. CHWILA, W KTÓREJ UMARŁAM – MONODRAM

Wystąpi Ewa Błaszczyk. Fallaci to jedna z najbardziej wyrazistych dziennikarek swojej epoki. Przeprowadzała wywiady z najważniejszymi, a czasem z najniebezpieczniejszymi osobami na świecie. Tłumaczyła, że pisze o wojnie, bo wojna odsłania w ludziach to, co prawdziwe. Obnaża ich piękno i brzydotę, tchórzostwo i odwagę. Mówiła, że rozumie ludzi lepiej w stanie wojny niż w czasie pokoju. Lubiła prowokować i wyprowadzać z równowagi swoich rozmówców. Fragmenty jej osobistego „Listu do nienarodzonego dziecka" stały się inspiracją dla scenicznej opowieści o najtrudniejszych doświadczeniach. Tę bolesną rozmowę z kimś, kto nie istniał, przeprowadza nie tylko rewolucjonistka, ale także kobieta. Tym razem jest to osobista wojna.

Projekt Scena Mistrzów dofinansowano ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Programu Narodowego Centrum Kultury: Kultura – Interwencje. Edycja 2023.

Patronat Medialny
goniec górnośląski
www.goniec-gornoslaski.pl

ŚLĄSKI TEATR LALKI I AKTORA ATENEUM: (NIE)ZWYKŁE HEHESZKI – KONKURS LITERACKI DLA MŁODZIEŻY

Jesteś uczniem ostatnich klas szkoły podstawowej lub średniej? Lubisz tworzyć oryginalne teksty? PoPISZ się kreatywnością i weź udział w konkursie literackim organizowanym przez Śląski Teatr Lalki i Aktora Ateneum. Czekają atrakcyjne nagrody!

Konkurs (NIE)ZWYKŁE HEHESZKI podejmuje z młodzieżą z województwa śląskiego dialog na temat tego, co ją irytuje w otaczającej rzeczywistości i pokazać, że satyra może być cennym narzędziem zmiany świata. Zapraszamy młodych ludzi do tego, by poszukiwali w swoim otoczeniu przejawów absurdu i za pomocą środków wypowiedzi artystycznej zamanifestowali swoje zdanie. Zachęcamy młode pokolenie do budowania wypowiedzi humorystycznych zainspirowanych otaczającą nas rzeczywistością. Celem konkursu jest stworzenie przestrzeni do wypowiedzi na temat absurdów życia codziennego. Na konkurs można wysłać scenę kabaretową, monolog/stand-up, piosenkę, a nawet esej/felieton. Zapraszamy do stworzenia humorystycznych tekstów stanowiących odpowiedź na pytanie: co cię irytuje, lub śmieszy w otaczającej rzeczywistości? Jesteśmy przekonani, że za pomocą języka można przedstawić swoją odrębność, światopogląd oraz indywidualny system wartości. Nadesłane na konkurs prace zostaną wykorzystane do stworzenia happeningu.

Prace konkursowe przyjmujemy do 21.09.2023. Regulamin konkursu oraz karta zgłoszeniowa są dostępne na stronie: https://ateneumteatr.pl/konkurs-literacki-dla-mlodziezy-4/

Dodatkowe informacje: Anna Nowak, tel. 505 360 244, edukacja@ateneumteatr.pl.

REPERTUAR ŚLĄSKIEGO TEATRU LALKI I AKTORA ATENEUM W KATOWICACH

Dział Organizacji Widowni: tel. 32 253 79 26, 32 602 92 56,
e-mail: dow@ateneumteatr.pl

ŚLĄSKI TEATR LALKI I AKTORA ATENEUM

WRZESIEŃ 2023

09.09	so	godz. 17:00	Wielkie Gorące Szybkie Puff - spektakl w ramach Nocy Teatrów GZM	Scena Ateneum
16.09	so	godz. 11:30	Czwórka z papieru i sznurka	Scena Ateneum
17.09	nd	godz. 16:00	Czwórka z papieru i sznurka	Scena Ateneum
23.09	so	godz. 11:30	Kopciuszek	Scena Ateneum
24.09	nd	godz. 16:00	Kopciuszek	Scena Ateneum

DYREKCJA ZASTRZEGA SOBIE MOŻLIWOŚĆ ZMIAN W REPERTUARZE ** GALERIA ATENEUM, UL. 3 MAJA 25, SCENA ATENEUM UL. ŚW.JANA 10*

NASZE RECENZJE

Z folklorem? Tylko w Wiśle!

Oczywiście nie jest to zupełnie prawdą, bo spotykam się z nim regularnie chociażby w Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie"… I biorąc pod uwagę, że impreza ta nie odbywa się tylko w Wiśle, ale i w innych beskidzkich miejscowościach, to tytuł cokolwiek wydaje się naciągany…

Otóż niekoniecznie. Dla mnie – niekoniecznie, bo kiedy startuje Tydzień Kultury Beskidzkiej – kierunek Wisła. Mój kierunek… Nie tylko przy tejże okazji, ale to już wiecie… Natomiast tak kolorowa, roztańczona, rozśpiewana i rozbrzmiewająca muzyką międzynarodowo, to tylko wówczas. A tak naprawdę to wcale nie jest tydzień… Sami zatem widzicie, że takie rzeczy tylko w Wiśle.

I tym razem Tydzień Kultury Beskidzkiej wypełnił całą niemal przestrzeń mojego ulubionego górskiego uzdrowiska. Mimo nienajlepszej pogody (pierwszy raz pomyślałam sobie, że wykończy mnie ta „moja" Wisła), 60 już edycja wydarzenia pokazała, jak chętnie i z jak ogromnym zainteresowaniem w uczestniczymy. Amfiteatr im. Stanisława Hadyny pękał, mówiąc kolokwialnie, w szwach. Wielbiciele folkloru siedzieli bowiem na schodkach, stali tłumnie pod sceną, czy dookoła widowni, na której znalezienie miejsca siedzącego graniczyło z cudem.

Koncert finałowy, ponad trzygodzinna uczta dla ducha i ucha zachwycił rozmachem, bo było to po prostu piękne widowisko nie tylko muzyczne. Tu taka refleksja, że jednak w tym folklorze jest coś więcej niż ładne obrazki. To tradycja, którą kultywujemy i przekazujemy z pokolenia na pokolenie, bo przecież w zespołach ludowych tańczą i śpiewają niekiedy całe rodziny, a nawet właśnie całe pokolenia. I co jeszcze? Mimo reprezentacji międzynarodowych, które do Wisły zjechały z całego świata, „nasze" beskidzkie podobały mi się najbardziej! A szczególnie Zespół Istebna z Istebnej! Jeśli miałabym jednak wyróżnić gości z zagranicy to węgierski - MUZSLA z Pásztó, RKUD PELAGIĆ z Banja Luki – BOŚNIA I HERCEGOWINA oraz chilijski WAYNA WARA z Iquique. Natomiast zupełnie nie potrafię rozwikłać zagadkowego występu zespołu Lions of Atlas z marokańskiej Wadżdy. Nie wdając się w szczegóły, lwy to na pewno nie były, bo Tydzień Kultury Beskidzkiej to, z całym szacunkiem, nie dyskoteka.

Ci którzy jeszcze nie mieli okazji wziąć udziału w Tygodniu Kultury Beskidzkiej, powinni nadrobić zaległości najszybciej jak to będzie możliwe, czyli już za rok i do tego zachęcam ponad wszelką wątpliwość!

Do zobaczenia w Wiśle!

HANNA GRABOWSKA-MACIOSZEK

ZDJĘCIE: HANNA GRABOWSKA-MACIOSZEK

Jubileuszowa Huta Batory

A ten jubileusz to nie byle jaki, bo oto 150 lat temu, 2 września 1873 roku uruchomiono w ówczesnych Górnych Hajdukach Hutę Bismarck (od 1933 r roku już Huta „Batory"). Zacną datę celebrujemy pod hasłem „150 lat w koronie. Jubileusz Huty Batory".

I jak pewnie się domyślacie - z tej okazji będzie się działo! Jubileusz zainaugurowany 9 września w Muzeum Hutnictwa w Chorzowie. Blisko 70 wydarzeń, a wśród nich, po raz pierwszy w historii, prawdziwy hit – inscenizacja tradycyjnego hutniczego wesela. Weźmie w nim udział blisko 100 aktorów i inscenizatorów.

Plenerowy spektakl oparty został na zbiorach Adolfa Dygacza ze zbiorów Muzeum „Górnośląskiego Parku Etnograficznego". Przypomnijmy, że instytucja bardzo wnikliwie prowadziła badania na temat utworów literata, poddając je między innymi digitalizacji. W przedstawieniu wykorzystano też fragmenty „Wesela na Górnym Śląsku" autorstwa Stanisława Ligonia. I to miłosna historia Marysi i Jasia stała się kanwą do prezentacji tradycji i obyczajów związanych z uroczystością zaślubin i wesela, jakie na Górnym Śląsku zwykło się organizować wśród robotników w początkach XX w. wypowiedź – Rozpoczniemy tradycyjnie od Polterabend. Wszystkich naszych gości zapraszamy do zebrania ze sobą porcelany, którą będziemy mogli wspólnie potłuc na szczęście młodej parze! – zachęca Marlena Hermanowicz, kierowniczka Działu Edukacji i Interpretacji w Muzeum i jednocześnie reżyserka inscenizacji. – Uczestnicy wydarzenia niech przygotują się na stawianie bram, wspólne śpiewy i tańce. Zatańczmy trojoka, krzyżoka, szpacyr polkę i tyrolinkę. Wygodne buty będą bardzo wskazane. Nie obejdzie się też bez wzruszeń, wszak według zapisów Dygacza pani młoda w hutniczym weselu to sierota – uzupełnia Marlena Hermanowicz.

„Hutnicy, hutnicy otwierajcie wrota,
wieziemy wam zięcia ze szczerego złota.
Marysiu, Marysiu wyjdź na powitanie,
bo ci się Jasinek bogaty dostanie.
Bo to twój Jasinek tu w hucie pracuje
i żadnego grosza on ci nie zmarnuje".

Jednoaktówka po śląsku na jubileusz Huty Batory

Podczas świętowania Teatr Reduta Śląska przeczyta premierowo jednoaktówkę po śląsku napisaną przez Bożenę Donnerstag – „Info na Batorym. Jak Florek zostoł hutnikiem".

- Zaproponowanie napisania sztuki przez Muzeum Hutnictwa w Chorzowie było dla mnie ogromnym wyróżnieniem. To wyzwanie naprawdę trudne, ale jednocześnie sprawiło mi wiele radości. Mam też nadzieję, że perypetie świętych i chłopca z Hajduk, Florka, przedstawione w jednoaktówce, wprowadzą czytelników w atmosferę radości i przyniosą dawnym hutnikom wspomnienia związane z pracą w hucie – mówi autorka sztuki.

Bożena Donnerstag urodziła się i mieszka w Chorzowie. Jest absolwentką Uniwersytetu Śląskiego wydziału artystyczno-pedagogicznego w Cieszynie. Obecnie pełni funkcję kierowniczki Działu Etnologii Miasta – Oddziału Muzeum Historii Katowic na Nikiszowcu. Od 2016 roku aktywnie uczestniczy w konkursie „Jednoaktówka po śląsku", gdzie zdobyła 3 wyróżnienia i 3 pierwsze nagrody. Jest także wielokrotną laureatką Ogólnopolskiego Turnieju Jednego Wiersza organizowanego w Katowicach. Tocząca się przez trzy pokolenia historia związana z hutnictwem stanowi nieodłączną część życia autorki. Chociaż nie wywodzi się bezpośrednio z Huty Kościuszko czy Batory, to jej korzenie sięgają Huty Florian w Świętochłowicach. W jej rodzinie górnicy jak i hutnicy stanowili większość. To właśnie dlatego artystka skierowała swoją twórczość ku sztuce, w której upamiętniła patronów „śląskiego Olimpu" – św. Barbarę i św. Floriana.

Całość programu imprezy dostępna:muzeumhutnictwa.pl. Jej mecenasem generalnym jest Alchemia S.A.

Partnerami Wesela Hutniczego są: Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny" w Chorzowie, Śląski Teatr Impresaryjny w Rudzie Śląskiej, Towarzystwo Miłośników Ziemi Pszczyńskiej i Zespół Regionalny Pszczyna, MDK Batory i Zespół Pieśni i Tańca Chorzów, Stowarzyszenie Miłośników Tradycji Śląskiej, Teatr Śląski im. St. Wyspiańskiego, Teatr Reduta Śląska, a także Zacisze Restauracja z Tradycjami Marek Ryguła oraz Kwiat się kręci.

Działanie „150 lat w koronie. Jubileusz Huty Batory" realizowane jest w ramach projektu „Tradycje hutnicze: ochrona i popularyzacja" dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszy Promocji Kultury.

Warto wiedzieć: Program inscenizacji przewiduje wspólną wędrówkę z Młodymi i uczestnictwo w pięciu odsłonach widowiska. W rytm dźwięków skrzypiec, bębna i basów, za śpiewem druhenek i chlipaniem starościn przewidziano: Polterabend, wykupiny, błogosławieństwo, wesele i oczepiny, a wszystko to w hutniczej scenerii, ustrojonej kwiatami na tę okoliczność. Widowisku towarzyszyć będzie konkurs na pierwszy taniec. Najzacniej prezentujące się pary otrzymają w nagrodę zestawy upominków od organizatorów. Wydarzenie będzie także okazją do prezentacji i popularyzacji tradycyjnych strojów śląskich. Muzeum Hutnictwa zachęca widzów inscenizacji do przyjścia w tradycyjnych strojach śląskich bądź też ślubnych sukniach lub garniturach. Przy okazji widowiska na terenie Muzeum dostępna będzie strefa gastronomiczna. Na wydarzenie wstęp wolny.

„Kroki w zapomnienie": pokonkursowy tomik poetycki z Ogólnopolskiego Turnieju Jednego Wiersza

Wydawca: Miejski Dom Kultury „Koszutka"

Już jest! Wydany pokonkursowo, poturniejowo! Tomik poetycki. A w nim wiersze poetów, laureatów tegorocznej edycji Ogólnopolskiego Turnieju Jednego Wiersza, który nieprzerwanie od 2000 roku organizowany jest przez MDK „Koszutka" w Katowicach. To jeden z najważniejszych w Polsce konkursów poetyckich i biorą w nim udział autorzy z całego kraju. Finał za to jest jedną ze sztandarowych wydarzeń w kalendarzu imprez kulturalnych instytucji. Pięknie wpisuje się w Poetycką Noc Świętojańską, która zawsze organizowana jest na zakończenie sezonu artystycznego! Polecam, by oddać się lekturze opublikowanych utworów, oddać się chwili refleksji nad nimi, zatrzymać się i zaczytać, rozmarzyć w kręgu poezji.

HGM

Najpopularniejsze fakty i mity na temat ciepła sieciowego

Ciepło sieciowe to standard nowoczesnego budownictwa, który gwarantuje nie tylko komfort i niezawodność, ale również stabilny poziom opłat oraz możliwość dostaw energii cieplnej przez cały rok. W Polsce ciepło z sieci to jeden z najpopularniejszych sposobów ogrzewania budynków mieszkalnych, biurowych czy użyteczności publicznej. Mimo to wciąż można spotkać się z krążącymi na jego temat mitami. Warto je obalić, aby móc w pełni poznać zalety ogrzewania z miejskiej sieci ciepłowniczej.

1 MIT

Ogrzewanie z miejskiej sieci działa tylko w sezonie grzewczym, a o jego włączeniu lub wyłączeniu decyduje wyłącznie dystrybutor.

365

FAKT

Z ciepła sieciowego możemy korzystać przez cały rok.
Ciepło sieciowe jest dostępne niezależnie od pory roku. Pojęcie „sezonu grzewczego" to już przeszłość, ponieważ dziś sami decydujemy, kiedy i jak bardzo chcemy ogrzać swoje mieszkanie, biuro, lokal użytkowy czy każdy inny budynek podłączony do miejskiej sieci. Jest to możliwe dzięki automatyce pogodowej. Oznacza to, że kiedy temperatura spada poniżej określonego poziomu, np. 15°C, ogrzewanie włączy się automatycznie, niezależnie czy taka sytuacja będzie miała miejsce w lipcu czy w październiku.

2 MIT

Proces przyłączenia do sieci ciepłowniczej jest skomplikowany, a załatwienie formalności żmudne i czasochłonne.

FAKT

Podłączenie do sieci ciepłowniczej w obszarze zasilania CEZ Chorzów składa się zaledwie z 4 kroków, a przedstawiciele elektrociepłowni mogą udzielić szeroko pojętego wsparcia deweloperom oraz administratorom budynków mieszkalnych wielorodzinnych czy użyteczności publicznej. Eksperci służą pomocą w dopełnieniu formalności, których celem jest podłączenie budynku do sieci ciepłowniczej, a tym samym wymiana systemu ogrzewania i podgrzewania wody użytkowej na komfortowy i bezpieczny.

3 MIT

Za ciepło sieciowe płacimy przez cały rok i nie mamy wpływu na wysokość rachunków.

FAKT

Użytkownicy ciepła sieciowego płacą jedynie za energię, którą zużyją, a więc mają pełną kontrolę nad wydatkami. Możliwość stosowania automatyki pogodowej oraz regulowanie termostatyczne pozwalają na racjonalne ogrzewanie mieszkania, biura, lokalu użytkowego itp. niezależnie od pory roku.

Więcej informacji na stronach:
www.cezpolska.pl
www.cieplo-sieciowe.pl

CEZ CHORZÓW